



ADSUM

VADEMECUM DUSZPASTERSKIE



Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Czernicy Wrocławskiej

nr 1445

*

28 września 2025

*

Rok XXXV



Przypowieść o Łazarzu i bogaczu

Dwudziesta Szósta Niedziela zwykła

Am 6, 1a. 4-7; Ps 146 (145), 6c-7. 8-9a. 9b-10 (R.: por. 1b); 1 Tm 6, 11-16; Por. 2 Kor 8, 9; Łk 16, 19-31;

8.00 Czernica + Waław MALAK /imieninowo urodzinowa/

10.00 Wojnowice W int. parafian

12.00 Czernica + Waław ŁASZANOWSKI/imieninowa/

Łk 16, 19-31 * Przypowieść o Łazarzu i bogaczu

Jezus powiedział do faryzeuszów:

«Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień uczładował wystawnie. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany.

Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”.

Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas”.

Tamten rzekł: „Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”.

Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!” „Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawróca”. Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą”».

KOMENTARZ DO EWANGELII (opusdei.org)

Tej niedzieli rozważamy słynną przypowieść o bogaczu i o ubogim Łazarzu. Jak mówi św. Łukasz parę wersetów wcześniej, Pan Jezus opowiedział ją, do „chciwych na grosz faryzeuszy” (w. 14). Opowiadanie jest pełne znaczeń i dzisiaj możemy skupić się na niektórych punktach jego przesłania.

Pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy to fakt, że bogacz nie ma imienia. Posiada jednak niesłychane bogactwa, które pozwalają mu wyprawiać każdego dnia wystawne uczyty. Ubiera się także w bardzo drogie ubrania, aby podkreślić swoją pozycję społeczną i zdolność nabywczą, jaką się cieszy. Rzeczywiście, purpura była bardzo kosztownym barwnikiem, o niezwykle trwałym kolorze, uzyskanym od pewnego mięczaka, występującego w Morzu Śródziemnym, a najlepszej jakości len zwykle był sprowadzany bezpośrednio z Egiptu. Były to tkaniny właściwe 2

monarchom. W pewnym sensie, ów bogacz reprezentuje wszystkie osoby i społeczeństwa żyjące w zbytku.

Tymczasem ubogi z przypowieści posiada imię. To ktoś konkretny dla Pana Jezusa: nazywa go w sposób przemyślany „Łazarzem”, grecką formą imienia Eleazar, co po hebrajsku oznacza „Bóg pomógł”. Ta postać jest obrazem wszystkich osób, które odczuwają jakąś potrzebę lub niesprawiedliwie cierpią. Przywodzi on na myśl także Łazarza, chorego przyjaciela, którego Pan Jezus wskrzesił w Betanii, jak opowiada nam święty Jan, i którego Sanhedryn postanowił zabić (por. Jn 11).

Pan Jezus posługuje się pewnymi kategoriami znanymi w judaizmie jego czasów, aby wytłumaczyć co się stanie z bogaczem i ubogim Łazarzem po śmierci. Opowiadanie wydaje się nie mieć na celu opisanie przyszłego świata, ale podkreślenie dwóch rzeczy: nieśmiertelności duszy i sprawiedliwe wynagrodzenie ze strony Boga za nasze czyny. Bogacz kończy źle i zostaje skazany na przebywanie w Otchłani. Pośród cierpień prosi Abrahama, aby ostrzegł jego braci o karze jaka na nich czeka poprzez bardziej znaczący znak niż same Pisma. Bogacz ukazuje w swoim zachowaniu postawę tych, którzy proszą o cuda, aby wierzyć, i w ostateczności obwiniają Boga za swoją obojętność religijną i za swój sposób postępowania.

Pan Jezus ostrzega, że ta mentalność tak zaślepia ludzi, że nie uwierzyliby nawet gdyby zobaczyli zmartwychwstałą zmarłą osobę. Rzeczywiście, bogacz nie był nawet w stanie zobaczyć wyraźnego znaku, jaki Bóg ukazywał mu u jego drzwi każdego dnia: ubogiego i głodnego chorego, do którego zbliżały się jedynie psy, aby lizać jego rany. Dlatego bogacz zasłużył na karę. Jak tłumaczy Święty Jan Chryzostom, bogacz z przypowieści „nie odczuwał cierpień dlatego, że był bogaty, ale dlatego, że nie współczuł”[1]. Pan Jezus wskazuje w ten sposób niebezpieczeństwo, które czyha na każdego z nas, a w sposób szczególny na tych, którzy posiadają wiele dóbr: obojętność wobec innych i wobec tych, którzy cierpią; to co Ojciec Święty Franciszek nazywa kulturą odrzucenia[2].

Przypowieść zachęca nas, między innymi, abyśmy w sposób osobisty i zbiorowy żyli uczynkami miłosierdzia, jako jasnym sposobem aby stłumić obojętność. W stopniu w którym możemy, powinniśmy starać się zaradzić ubóstwu ludzi, które tak jak mówi Katechizm, „obejmuje nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego”[3]. W tym kontekście, Święty Grzegorz Wielki tłumaczył, że „kiedy dajemy ubogim potrzebne rzeczy, nie czynimy im osobistych przysług, ale zwracamy im to, co im się należy. To co czynimy, bardziej niż akt miłości jest wypełnieniem sprawiedliwości”[4].

Z drugiej strony, na tych którzy cierpią czyha niebezpieczeństwo nieufności wobec Boga, który wydaje się nie słyszeć i pozwala działać i zwyciężać osobom cynicznym i władczym, które chciałoby się krytykować i oskarżyć za swoje nadużycia. Wiele mówiąca cisza ubogiego Łazarza zaprasza nas, byśmy byli wierni i zaufali Bogu, który potrafi nagradzać cnotę i odracza jak najdłużej się da możliwą karę, wybierając bycie oskarżonym o brak pilności w działaniu niż przestać być współczującym. Postać Łazarza („Bóg pomógł”) zachęca nas do modlitwy za innych i praktykowania cierpliwości, która jak mówi święty Josemaría, „skłania nas do wyrozumiałości wobec innych, wypływającej z przekonania, że dusze, podobnie jak dobre wino, stają się lepsze z biegiem czasu”[5].



James Tissot: Od paryskich salonów do betlejemskich wzgórz

W bieżącym roku liturgicznym, na okładkach naszej gazetki parafialnej dość często pojawiały się prace Jamesa Tissota – jego realistyczne ilustracje biblijne, pełne duchowej głębi i historycznej precyzji, mamy nadzieję inspirowały czytelników do refleksji nad Ewangelią. To doskonała okazja, by przybliżyć sylwetkę artysty oraz historię jego nawrócenia

Jacques Joseph Tissot, znany w świecie sztuki jako James Tissot, urodził się 15 października 1836 roku w malowniczym Nantes nad Loarą, we Francji. Jego ojciec, Marcel Théodore Tissot, był zamożnym kupcem sukien, a matka, Marie Durand, prowadziła elegancki sklep z kapeluszeniami. Wychowany w katolickiej rodzinie, młody Jacques od dziecka chłonał piękno wiary – kościelne procesje i święta naznaczyły jego wczesne wspomnienia. Jednak

z wiekiem, pod wpływem paryskiego zgiełku, wiara ta zbladła, ustępując miejsca fascynacji światem doczesnym. W wieku 20 lat Tissot wyjechał do Paryża, by zdobyć sławę jako malarz. Zapisał się do École des Beaux-Arts, choć szybko porzucił formalne studia na rzecz samodzielnej nauki. Jego wczesne prace, inspirowane stylem realistycznym i impresjonizmem, ukazywały paryskie elity: damy w bujanych sukniach na bulwarach, dżentelmenów w klubach i sceny z wyścigów konnych. Obrazy takie jak Pani w czarnym welonie (1868) czy Ucieczka do Egiptu pełne są elegancji i ironii wobec burżuazji. Tissot zaprzyjaźnił się z Edgarem Degasem i Jamesem Whistlerem, stając się gwiazdą paryskich salonów. Jego styl – precyzyjny, z dbałością o detale mody i światła – przyniósł mu uznanie i bogactwo. Debiutował w paryskim Salonie w 1859 roku, a wkrótce jego prace zdobiły domy londyńskiej arystokracji. Lata 60. i 70. XIX wieku to szczyt świeckiej kariery Tissota. Malował portrety, sceny rodzajowe i karykatury polityczne, współpracując z magazynami jak Vanity Fair. Jego życie prywatne było równie barwne: plotki o romansach z aktorkami i modelkami krążyły po Paryżu. Ale wojna francusko-pruska (1870-1871) zmieniła wszystko. Tissot, jako ochotnik w armii francuskiej, doświadczył klęski pod Sedanem i oblężenia Paryża. Po kapitulacji uciekł do Londynu, gdzie osiadł na dobre. Tam, w luksusowej willi na St. John's Wood, kontynuował malarstwo, wystawiając w Royal Academy. Obrazy jak Portret lady Lascelles (1871) czy Bal u ministra ukazywały brytyjską elitę, ale pod powierzchnią kryła się pustka. Tissot zaczął eksperymentować z spirytyzmem – seansami i wizjami, szukając sensu w chaosie świata po wojnie. W tych latach Tissot zaczął dostrzegać kruchość ziemskiej chwały. Jego prace zyskały melancholijny ton, a zainteresowanie duchowością rosło. W 1876 roku poznał Kathleen Newton, irlandzką rozwódkę, która stała się jego muzą i towarzyszką życia; mieszkali razem w Londynie, choć ich związek był nieformalny ze względu na katolickie przekonania Tissota. Newton zmarła na gruźlicę w 1882

roku, co pogłębiło jego duchowy kryzys. Samotność pchnęła go ku poszukiwaniom głębszym. Jak wspominał później: "Sztuka świecka przestała mnie satysfakcjonować; szukałem czegoś wiecznego". To był załazek wielkiej przemiany, która uczyniła z Tissota nie tylko artystę, ale i apostoła wiary. Przełom nastąpił w 1885 roku. Tissot, podczas mszy w kościele św. Sulpicjusza w Paryżu, doznał wizji Chrystusa cierpiącego, pocieszającego ubogich, co skłoniło go do nawrócenia i pielgrzymki do Ziemi Świętej. Podróż do Palestyny – trwająca trzy miesiące – okazała się objawieniem. Spacerując po wzgórzach Nazaretu i nad Jeziorem Galilejskim, Tissot doznał wizji: Chrystus objawił mu się, prosząc o ukazanie życia Chrystusa w sztuce. "Widziałem Go na własne oczy" – pisał w pamiętnikach. Ta mistyczna podróż, pełna trudów i cudów, doprowadziła do powrotu do Kościoła katolickiego. Tissot, który jako dziecko był ochrzczony, ale z wiekiem oddalił się od wiary, przyjął sakramenty z pokorą. "Moje nawrócenie było jak zmartwychwstanie" – wyznał. Powrót do Francji oznaczał radykalną zmianę. Tissot porzucił paryskie salony i zamieszkał w skromnym domu w Chenecey-Buillon, gdzie poświęcił się sztuce sakralnej. W latach 1886-1894 stworzył arcydzieło: serię Życie Naszego Pana Jezusa Chrystusa – 365 akwarelowych ilustracji do Ewangelii. Każda scena, od Zwiastowania po Zesłanie Ducha Świętego, jest pełna realizmu: postacie w autentycznych strojach biblijnych, krajobrazy Ziemi Świętej namalowane z pamięci pielgrzymki. Tissot podróżował trzykrotnie do Palestyny, szkicując na miejscu, by oddać historyczną dokładność. Seria, wydana w luksusowych albumach, stała się biblią wizualną dla wiernych. Ilustracje jak Biedny Łazarz u drzwi bogacza (Łk 16,19-31) czy Co Pan widział z Krzyża poruszały serca, ukazując Chrystusa nie jako odległą figurę, lecz żywego Człowieka. Brooklyn Museum przechowuje większość z tych prac, a one inspirują do dziś medytacji nad Pismem Świętym. Tissot nie poprzestał na Nowym Testamencie. Od 1896 roku pracował nad ilustracjami do Starego Testamentu, wystawiając 80 z nich w 1901 roku; seria pozostała nieukończona i została wydana pośmiertnie w 1904 roku. Jego sztuka stała się narzędziem ewangelizacji: prace zyskały uznanie w kręgach kościelnych; Tissot wykladał o niej w Europie i USA. W 1896 roku, na prośbę biskupa Brooklyn, sprzedał 350 prac Brooklyn Museum, gdzie stały się podstawą kolekcji i katechezy. Artysta, choć słynny, żył ascetycznie – odmawiał zaszczytów, skupiony na modlitwie i malowaniu. "Sztuka to mój różaniec" – mawiał. James Tissot odszedł 8 sierpnia 1902 roku w Chenecey-Buillon, w wieku 65 lat. Pochowany w lokalnym kościele, pozostawił dziedzictwo, które rezonuje do dziś.

Jego życie, naznaczone radykalną przemianą, subtelnie przypomina, jak łaska Boża potrafi przemienić zagubioną duszę w oddanego świadka Ewangelii. Echo słów św. Pawła – „Dla mnie żyć to Chrystus” (Flp 1,21) – rezonuje w tej opowieści, gdzie Tissot, porzucając paryski splendor na rzecz betlejemskiej prostoty, ukazuje nawrócenie jako delikatny proces rozkwitu: nie gwałtowny finał, lecz początek głębokiej, duchowej wędrówki, pełnej subtelnych odkryć i cichych cudów.

1. Kancelaria parafialna we wtorek 30 września od 16.00 do 17.00.
2. Przez cały miesiąc październik nabożeństwo różańcowe, szczegółowy grafik w kalendarzu liturgicznym.
3. W tym tygodniu I czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek nabożeństwo po Mszy o powołania i za powołanych. W piątek spowiedź od 16.30 do 17.30, a po Mszy nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i różańcowe. W sobotę po Mszy o godz. 8.00 nabożeństwo różańcowe i ku czci Niepokalanego Serca NMP.
4. Odwiedziny chorych w domach w piątek 3 października od godz. 8.00.
5. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic Żywego Różańca po Mszy o godz. 12.00 w Czernicy i po Mszy o godz. 10.00 w Wojnowicach.
6. Zapraszamy do prenumeraty ADSUM - biuletynu duszpasterskiego naszej parafii - szczegóły w zakrystii lub u celników.
7. Za wszelkie ofiary składane na potrzeby naszej parafii, składam serdeczne Bóg zapłać. Wszystkim parafianom i gościom życzę błogosławionej niedzieli i dobrego tygodnia.



Zachęcamy do korzystania z biblioteki, która znajduje się na półpiętrze w kościele w Czernicy, po drodze na chór, pożyczać książki można samodzielnie, zawsze w czasie kiedy otwarty jest kościół, w niedzielę i w tygodniu, przed i po nabożeństwach, warto poszukać czegoś co pogłębi i wzmocni naszą wiarę, odpowie na nasze wątpliwości, zachęci świadectwem innych wierzących. Mamy książki także dla dzieci i młodzieży. Wystarczy wziąć książkę jeśli się spodoba przeczytać i oddać albo wymienić na inną, nie trzeba się zapisywać.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy na wrzesień 2025

O odnowienie naszych relacji ze stworzeniem — Módlmy się, abyśmy inspirowani przykładem św. Franciszka, zrozumieli wzajemną zależność wszystkich stworzeń, kochanych przez Boga, godnych miłości i szacunku.

Kalendarz liturgiczny

29 września — 5 października

39 tydzień roku 2025

**29 IX
PON.**

Święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

Dn 7, 9-10. 13-14; Ap 12, 7-12a; Ps 138 (137), 1b-2a. 2b-3. 4-5 (R.: por. 1c); Por. Ps 103 (102), 21; J 1, 47-51;

7.00 Wojnowice O Boże bł. dla rodziny BŁASZKOWICZÓW

**30 IX
WT.**

Wspomnienie św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

2 Tm 3, 14-17; Ps 119 (118), 9-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 12b); Por. Dz 16, 14b; Mt 13, 47-52;

16.00-17.00 - Kancelaria parafialna

17.30 Czernica +Marianna(k) i +Mieczysław(m) BYCZUK

**1 X
ŚR.**

Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła

Ne 2,1-8 Ps 137 Łk 9,57-62

17.00 Wojnowice Nabożeństwo różańcowe

17.30 Wojnowice +Jan, +Lilianna

**2 X
CZW.**

Wspomnienie Aniołów Stróżów

Wj 23,20-23 Ps 91 Mt 18,1-5.10

17.30 Czernica O powołania kapłańskie, zakonne i misyjne (po Mszy nabożeństwo różańcowe)

**3 X
PT.**

Ba 1,15-22 Ps 79 Łk 10,13-16

17.30 Czernica +Tadeusz, +Jan MITA (po Mszy nabożeństwo różańcowe i adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 19.00)

**4 X
SOB.**

Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, diakona

Ba 4, 5-12. 27-29 Ps 69 Łk 10,17-24

8.00 Wojnowice - W int. parafian (po Mszy nabożeństwo różańcowe)

16.00 Wojnowice - Msza ślubna

17.30 Czernica +Wojciech KOCZURA /22 r. śm./, +Bronisława(k)
i +Stanisław(m) KOCZURA, +Agnieszka ROGUCKA, +Maria
i +Wojciech SEMPIK

**5 X
NIEDZ.**

Dwudziesta Siódma Niedziela zwykła

Ha 1,2-3;2,2-4 Ps 95 2 Tm 1,6-8.13-14 Łk 17,5-10

8.00 Czernica Rez.

10.00 Wojnowice +Franciszek, +Zbigniew, +Józef(m) PAKUŁA

11.30 Czernica Nabożeństwo różańcowe

12.00 Czernica +Genowefa, +Stanisław(m) KAŚKÓW, +Romana(k), +Jan
ZIOBROWSCY

X Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolatu Margaretka

Kraków | 11.10.2025 r.

Sanktuarium św. Jana Pawła II

9.00 konferencja, ks. B. Nagel

9.30 nabożeństwo

10.00 procesja różańcowa

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

11.15 konferencja, ks. S. Kostrzewa

12.00 Eucharystia, kard. S. Dziwisz

15.00 Godzina Miłosierdzia



Patronat honorowy:



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

radio
NIEPOKALANOW
Rycerz Niepokalanej

Nasz Dziennik

niedziela



Krajowe Duszpasterstwo
Apostolatu Modlitwy za Kapłanów
MARGARETKA